

Sygn. akt I ACa 305/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Mieczysław Brzdąk SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 745/13

- 1) oddala apelację;
- 2) odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Mieczysław Brzdąk
-------------------------------------	--------------------------	-----------------------

Sygn. akt I ACa 305/15

UZASADNIENIE

M. W. (1) wystąpiła z pozwem przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W., domagając się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 29 kwietnia 2013 roku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 24 czerwca 2013 roku, podając

w uzasadnieniu, że postawienie w stan wymagalności całego kredytu i wystawienie tytułu egzekucyjnego było przedwczesne, gdyż łącząca strony umowa z dnia 25 października 2011 roku nie została wypowiedziana, jak również nie była również nigdy wzywana do spełnienia zaległego świadczenia.

(...) Bank Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, gdyż ze względu na brak należytego wypełnienia zobowiązań wynikających z zawartej przez strony umowy, pozwana została wezwana do zapłaty zaległego świadczenia, a ponieważ tego we wskazanym w wezwaniu terminie nie uczyniła, bank wypowiedział jej umowę kredytową pismem z dnia 18 lutego 2013 roku z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanego banku 3.617 zł z tytułu kosztów procesu, podstawą faktyczną czyniąc następujące ustalenia:

Pomiędzy (...) Bankiem S.A. w W. a powódką M. W. (1) i jej mężem M. W. (2) w dniu 25 października 2011 roku zawarta została umowa kredytu (...) numer (...) zabezpieczonego na nieruchomości. Bank udzielił małżonkom W. kredytu w kwocie 428 018, 66 zł na okres 30 lat, a jego całkowity koszt wynosił 765 023, 64 zł. Ponieważ kredytobiorcy nie spłacali kredytu zgodnie z harmonogramem, pismem z dnia 18 stycznia 2013 roku pozwana wezwała powódkę do uregulowania w terminie siedmiu dni wymagalnego zadłużenia w.g. stanu na dzień 19 listopada 2012 roku w kwocie 9 191, 35 zł, a następnie pismem z dnia 18 lutego 2013 roku wypowiedziała jej umowę kredytu, podając że zadłużenie przeterminowane na dzień sporządzenia wypowiedzenia wynosi 8.286,32 zł. Pozwana zaznaczyła, że wypowiedzenie ma charakter warunkowy, co oznacza, że jeżeli w okresie trzydziestu dni od daty otrzymania wypowiedzenia - do końca okresu wypowiedzenia, zostanie dokonana spłata zadłużenia przeterminowanego, wypowiedzenie staje się nieskuteczne i umowa będzie kontynuowana na warunkach dotychczasowych. W przypadku braku spłaty zadłużenia bądź uregulowania go w niepełnej wysokości umowa zostanie rozwiązana wraz z upływem okresu wypowiedzenia, a całość zobowiązań wynikających z umowy zostanie postawiona w stan wymagalności. Wówczas obowiązkiem powódki będzie natychmiastowa spłata całości zobowiązania. Wypowiedzenie to zostało doręczone powódce w dniu 20 lutego 2013 roku.

W dniu 29 kwietnia 2013 roku pozwana wystawiła przeciwko powódce i jej mężowi bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) na kwotę 447 472 zł z tytułu wymagalnego zadłużenia wynikającego z umowy kredytu hipotecznego z dnia 25 października 2011 r., któremu to postanowieniem Sądu Rejonowego w P. z dnia 24 czerwca 2013 roku, sygn. akt I Co 1546/13, nadano klauzulę wykonalności, z ograniczeniem odpowiedzialności powódki i jej męża do kwoty 856 037, 32 zł.

Sąd Okręgowy ustalenia te poczynił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty i uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, w szczególności nie zostały bowiem spełnione przesłanki z art. 840 § 1 pkt 1, 2 k.p.c.

Podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego są bowiem zdarzenia, z którymi przepisy prawa materialnego łączą wygaśnięcie zobowiązań, albo które powodują niemożność egzekwowania świadczeń wynikających z tytułu egzekucyjnego. Powódka w tym względzie powoływała się na brak wymagalności roszczenia, co miało stanowić przeszkodę do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, a także zarzucała, że umowa kredytowa nie została jej wypowiedziana oraz że nie była wzywana do spełnienia zaległego świadczenia.

W ocenie sądu pierwszej instancji zarzuty te nie mogły stanowić podstawy do uwzględnienia powództwa, ponieważ zostały one przez pozwaną skutecznie odparte. Bank przedłożył bowiem wezwanie powódki do spełnienia zaległego świadczenia z dnia 18 stycznia 2013 roku wraz z dowodem nadania tego pisma na jej adres powódki oraz wypowiedzenie umowy kredytowej z dnia 18 lutego 2013 roku wraz z dowodem doręczenia go powódce, z którego wynika, iż pismo to otrzymała 20 lutego 2013 roku. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, w związku z czym stało się ono skuteczne w dniu 22 marca 2013 roku. Wprawdzie wypowiedzenia miało charakter warunkowy i w jego okresie powódka mogła dokonać spłaty zadłużenia przeterminowanego, jednakże tego nie uczyniła, co oznacza, że umowa kredytowa z 25 października 2011 roku uległa rozwiązaniu po upływie okresu wypowiedzenia, z dniem 22 marca 2013 roku. Powódka została również poinformowana, że jej obowiązkiem w przypadku nie uregulowania zadłużenia przeterminowanego będzie natychmiastowa spłata całości zobowiązania jako wymagalnego. Bankowy tytuł

egzekucyjny wystawiony został w dniu 29 kwietnia 2013 roku, a zatem po upływie okresu wypowiedzenia i spełniał on wymogi formalne, co podlegało badaniu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności.

Powódka w toku postępowania, w piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2014 roku, zarzuciła również, że stosunek zobowiązaniowy pomiędzy stronami uległ zmianie, gdyż w związku z podaniem błędnych pouczeń w umowie kredytowej skorzystała z sankcji kredytu darmowego, składając pozwanemu bankowi stosowne oświadczenie woli, co uczynił również jej mąż. Nie przedstawiła jednak ani tego oświadczenia, ani też nie wskazała jakich naruszeń przepisów ustawy o kredycie konsumenckim dopuścił się kredytodawca.

Zgodnie z art. 843 § 1 k.p.c. powód w pozwie powinien przytoczyć wszystkie zarzuty jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego zarzut dotyczący skorzystania z sankcji kredytu darmowego nie był sprekludowany, ponieważ z pozwem powódka wystąpiła w dniu 23 września 2013 roku, a oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego złożyła pozwanej w dniu 24 kwietnia 2014 roku. Nie mogła zatem w pozwie przytoczyć tego zarzutu, gdyż wtedy jeszcze nie złożyła stosownego oświadczenia.

W ocenie sądu pierwszej instancji zarzut ten nie mógł odnieść skutku, ponieważ sankcja kredytu darmowego jest instytucją przewidzianą w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. 2014. 1497 j.t.), której przepisy nie mają zastosowania do umowy zawartej przez strony, gdyż umowa kredytowa została zawarta w dniu 25 października 2011 roku, czyli pod rządami ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. (Dz. U. 100. 1081 ze zm.). Jednak i ta ustawa nie miała zastosowania do umowy stron, gdyż kwota kredytu przekraczała 80.000 zł (art. 3 ust. 1). Ustawa o kredycie konsumenckim z 12 maja 2011 r. została ogłoszona w dniu 17 czerwca 2011 r. i zgodnie z art. 68 weszła w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, zaś według art. 66 ust. 1 do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe. W tym stanie rzeczy nie mogła powódka skorzystać z sankcji kredytu darmowego z powołaniem się na art. 46 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że nawet skorzystanie przez dłużnika z sankcji kredytu darmowego, oczywiście w przypadku naruszenia przez kredytodawcę określonych elementów treści umowy, nie znosi obowiązku spłacenia kredytu, tyle że bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy z wyłączeniem kosztów ustanowienia zabezpieczenia kredytu, i to tylko za okres czterech lat. Skorzystanie z takiej sankcji prowadzi zatem jedynie to ograniczenia obowiązku dłużnika, a nie to jego zupełnego zniesienia.

Z tych wszystkich względów powództwo w ocenie sądu pierwszej instancji należało więc oddalić.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach sąd powołał art. 102 k.p.c., obciążając powódkę połową należnych pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego i opłatą skarbową w od pełnomocnictwa z uwagi na jej sytuację materialną.

Powódka zaskarżyła ten wyrok w całości. Zarzuciła naruszenie art. 5 k.c. przez świadome wprowadzenie w jej błąd co do rzeczywistego stanu prawnego i faktycznego zawieranej umowy, a także w zakresie ponoszonych kosztów, a tym samym naruszenie artykułu 4 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim.

W szczególności wskazała, iż bank wprowadził ją w błąd, ponieważ nie została podana rzeczywista wysokość raty przez świadome zaniżenie kosztów kredytu. Powołała się także na postanowienia ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, podkreślając że w umowach o kredyt indeksowany w stosunku do waluty obcej podawane będą dodatkowo m.in. informacje o sposobie i terminach ustalania kursu wymiany walut oraz zasady przeliczania na walutę wpłat i spłaty kredytu. Bank wadliwie poinformował ją o koszcie kredytu, co bez wątpienia wpłynęło na jej decyzję w zakresie przystąpienia do umowy, dlatego też złożyła pisemne oświadczenie o skorzystaniu z kredytu darmowego. Powołała się także na naruszenie zasad wynikających z ustawodawstwa europejskiego, a w szczególności dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE i dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 roku. Jako dodatkowy argument podniosła także okoliczność, iż wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego przepisy o bankowych tytułach egzekucyjnych zostały uznane za niezgodne z konstytucją.

W oparciu o pierwotnie sformułowane zarzuty domagała się zmiany orzeczenia przez przyjęcie słusznych żądań pozwu, a ostatecznie uchylecia wyroku w całości i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Katowicach.

Czyniąc rozważania dotyczące zasadności podniesionych w apelacji zarzutów, w pierwszym rzędzie należy odnieść się do możliwości stosowania do umowy kredytu zabezpieczonego hipoteką na nieruchomości zawartej pomiędzy stronami w dniu 25 października 2011 r. umowy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (Dz. U. 2014. 1497 j.t.).

Jak trafnie zauważył to już sąd pierwszej instancji zgodnie z art. 66 tej ustawy do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe, a więc ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 100, poz. 1081, ze zm.). Jednakże i jej zastosowanie było wyłączone, gdyż zgodnie z jej art. 3 ust. 1. ustawy nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska, a w tym wypadku wartość kredytu wynosiła ponad 428 018 zł.

Nawet jednak, gdyby przez chwilę podzielić pogląd powódki w tej mierze to należy zauważyć, że w myśl przywołanego przez nią art. 4 ust. 2 pkt 1 w brzmieniu pierwotnym do umów o kredyt zabezpieczony hipoteką oraz pożyczki zabezpieczonej hipoteką stosowało się art. 22, art. 23, art. 29, art. 35, art. 35a i art. 46, a więc nie całą ustawę a jedynie niektóre jej regulacje. Była więc możliwość wykorzystania art. 46 i złożenia oświadczenia o skorzystaniu z tzw. sankcji kredytu darmowego, ale wyłącznie w zakresie odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy za okres 4 lat poprzedzających dzień złożenia tego oświadczenia. Sankcja ta została przewidziana za naruszenie obowiązku informacyjnego określonego w art. 35 ustawy. Warto jednak zauważyć, że powódka w tym względzie powołuje się na ust. 2 art. 35, a w szczególności wskazuje, iż nie została poinformowana o sposobie i terminach ustalania kursu wymiany walut oraz zasadach przeliczania wpłat na walutę. Umknęło przy tym jej uwadze, że obowiązki te istnieją tylko w wypadku udzielenia kredytu zabezpieczonego hipoteką indeksowanego w walucie innej niż waluta polska, a umowa zawarta pomiędzy nią a bankiem dotyczyła złotych polskich i nie była indeksowana żadną inną walutą (§ (...) umowy k. 35). Pozostałe zaś koszty kredytu zostały także wyraźnie i jednoznacznie wskazane w jej treści (§ (...) k. 38), podobnie jak postanowienia dotyczące nieterminowej spłaty kredytu (§ (...)), oprocentowania (§ (...)), zabezpieczenia (§ (...)), wypowiedzenia umowy (§ (...)).

Dodatkowo należy zauważyć, iż w istocie w dyrektywie nr (...) w sprawie kredytu konsumenckiego w art.(...)(Dz.U.U.E.L.2008.133.66) doszło do wyłączenia spod jej działania umów o kredyt, który zabezpieczony jest hipoteką lub innym porównywalnym zabezpieczeniem na nieruchomości powszechnie stosowanym w państwie członkowskim lub który zabezpieczony jest prawem związanym z nieruchomością, a tym samym nie miało miejsce naruszenie prawa unijnego. To polski ustawodawca rozszerzył, w stosunku do prawa unijnego zakres ochrony udzielanej kredytobiorcom, w przypadku kredytu zabezpieczonego hipoteką, co jednak jak już wskazano wyżej w tym wypadku nie miało dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia.

Chybiony był również zarzut naruszenia art. 5 k.c., co miało polegać jak się wydaje na udzieleniu przez pozwany bank powódce kredytu na starych zasadach, podczas gdy nowe miałyby być dla niej bardziej korzystne, a kredytodawca jako profesjonalista powinien był je stosować z wyprzedzeniem. W tym względzie również należy odwołać się do poczynionych już wyżej rozważań, w szczególności dotyczących zakresu obowiązków informacyjnych przy kredycie zabezpieczonym hipoteką i jego znaczenia w niniejszej sprawie. Zresztą dla powołania się na klauzulę generalną z art. 5 k.c. nie wystarczy ogólne wskazanie na naruszenie zasad współżycia społecznego, a konieczne jest wykazanie, która z zasad konkretnie została naruszona przez wykonywanie prawa podmiotowego przez pozwanego, czego powódka nie zdołała uczynić.

Odnosząc się do ostatniego z podniesionych argumentów należy stwierdzić, iż jak słusznie zauważyła powódka Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r. sygn. akt P 45/12 orzekł, że art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 128) są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jednakże w myśl tego orzeczenia tracą moc obowiązującą z dniem 1 sierpnia 2016 r. Tym

samym nie oznacza to, jak zdaje się twierdzić skarżąca, że wydane na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów bankowe tytuły egzekucyjne są sprzeczne z prawem i wymagają wyeliminowania ich z obrotu z mocy prawa. Warto tu przywołać pogląd samego Trybunału Konstytucyjnego co do skutków odroczenia utraty mocy obowiązującej przepisów uznanych za niekonstytucyjne, jak wskazał bowiem w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r., P 16/08 (OTK-A 2008, Nr 10, poz. 181) odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej przepisów uznanych za niekonstytucyjne oznacza, że do dnia wskazanego w sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego przepisy te obowiązują, o ile wcześniej nie zostaną uchylone przez ustawodawcę, a ich obowiązywanie jest równoznaczne z koniecznością ich przestrzegania i stosowania przez wszystkich adresatów, ponieważ w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji, rozstrzygnięcie zamieszczone w tekście orzeczenia Trybunału jest nie tylko ostateczne, ale ma moc powszechnie obowiązującą. Odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej wadliwego aktu normatywnego oznacza więc, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego określa w odniesieniu do badanego stanu normatywnego skutki na przyszłość.

Powódka zdaje się także zapominać, że zasadniczą podstawą wydania kwestionowanego tytułu wykonawczego, choć istotnie miało to miejsce w trybie przepisów uznanych w tej chwili za sprzeczne z ustawą zasadniczą ze skutkiem na przyszłość, był fakt, że nie spłaciła swojego zobowiązania wobec banku, a zatem zobligowana jest do zwrotu należności z tytułu udzielonego jej kredytu.

Z tych wszystkich względów należało uznać, że nie zachodziły przesłanki z art. 840 § 1 pkt. 1 lub 2 k.p.c., a zatem zaskarżone orzeczenie odpowiadało prawu i było wynikiem poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, w związku z czym apelacja powódki jako pozbawiona jakichkolwiek podstaw musiała zostać oddalona w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Podstawą orzeczenia o kosztach postępowania był przepis art. 102 k.p.c., za czym przemawiała nie tylko zła sytuacja majątkowa powódki, ale przede wszystkim charakter tej sprawy. Niewątpliwie bowiem powódka działając w obronie swych najistotniejszych interesów życiowych, związanych z ochroną nieruchomości, w której mieszka próbowała wykorzystać w tym celu wszystkie dostępne jej środki prawne. Obciążenie jej w tym wypadku jeszcze kosztami postępowania apelacyjnego stanowiłoby dolegliwość, którą trudno byłoby uznać za uzasadnioną, zwłaszcza że wysokość kosztów należnych przeciwnikowi determinowana była w istocie nie jakimś szczególnym nakładem pracy pełnomocnika, ale wynikała z wartości przedmiotu sprawy. Pozwalało to w ocenie sądu odwoławczego na przyjęcie, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Zofia Kawińska-Szwed SSA Mieczysław Brzdąk